Wyrównawczy podatek

Cekawe przepisy Budowlane

Grudziądz, na wtorek 8-go lipca 1930r.

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry.

Nr. 77. Rok XXXVII.

Wydanie II

# Gazeta GRUDZIĄDZKA

W Imię Boże! | Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! | Za Wiarę i Ojczyznę!

## A zatem skarżą?

Idą wieści z Warszawy i Krakowa, że Rząd zamierza jednak pociągnąć przywódców stronnictw ludowych i robotniczych do sądowej odpowiedzialności, za urządzenie Kongresu w Krakowie i za podjęcie na tym Kongresie ostrych rezolucyj.

Nie bardzo jeszcze możemy w to wierzyć, by mimo chęci ze strony Rządu — prokurator mógł znaleść podstawy prawne, aby wnieść akt oskarżenia. Gdyż za co?

— Kongres był zwołany za zezwoleniem władz.

Rezolucje na Kongresie uchwalone są ostre, lecz wcale nie ostrzejsze od kul karabinów maszynowych, jakie 4 lata temu, w maju, padały na ulicach Warszawy.

— A jeśli nie było „podstaw prawnych" i powodów do wystąpienia z aktem oskarżenia — wówczas? — to jakżeż mogą być podstawy prawne i jakie mogą być powody — teraz?

— Zatem, nie możemy wcale uwierzyć.

—Nie możemy uwierzyć poprostu w to, ażeby Rząd obecny, składający się z tych ludzi, którzy — cztery lata temu... wzięli władzę przy pomocy... karabinów i armat, zechciał skarżyć za to, że kto inny chce mu odebrać władzę — przy pomocy uchwał i rezolucyj.

Tak samo nie wierzymy w to, ażeby Prokuratorja mogła znaleść obecnie podstawy prawne do oskarżenia, jeżeli nie mogła ich znaleść — po maju.

— Zatem nie wierzymy.

— Lecz gdyby tak wbrew naszemu przekonaniu skarga wpłynęła, to byśmy się z tego serdecznie cieszyli.

Wszak — my — „Gazeta Grudziądzka" — mamy już proces za... pomieszczenie rezolucji Kongresu, — a oni, ci główni winowajcy mieliby ujść cało? Toćby to była niesprawiedliwość.

— A zatem niech Rząd skarży — będzie nam raźniej.

Tylko — dlaczego to Rząd chce skarżyć samych przywódców, — według nas, jeśli skarżyć, to już i wszystkich uczestników Kongresu. Cóżby to był za wspaniały widok, gdyby tak na ławie oskarżonych siadło 30 000 obywateli Rzeczypospolitej — inwalidów, weteranów — ludzi chwały z orderami, oskarżonych przez p. Sławka i jego obóz.

A wśród tych 30 000 obywateli oskarżonych o działalność na szkodę kraju, zasiadłby — Maciej Rataj, były Marszałek Sejmu — były dwukrotny zastępca Prezydenta Rzplitej — dwukrotnie ratujący Polskę od anarchji — raz po morderstwie Prezydenta Narutowicza — drugi raz — po ustąpieniu Prezydenta Wojciechowskiego z powodu... strzelania do niego do Belwederu, przez obóz p. Sławka.

Zasiadłby na ławie oskarżonych — Wincenty Witos — prezes Rządu Obrony Narodowej, pod którego kierownictwem bolszewicy zostali wypędzeni z pod Warszawy i z całej Polski.

Wśród tych 30 000 oskarżonych uczestników zasiadłby obecny Marszałek Sejmu Daszyński, były wicepremjer Rządu Obrony Narodowej.

Wśród oskarżonych zasiadłby były członek Rządu Narodowego z czasów powstania w 1863 roku — Bolesław Limanowski. Wśród tych oskarżonych zasiadłoby kilkunastu b. ministrów, stary Kulerski i tysiące tych, co to Polskę bronili przed bolszewikami.

Wszyscy ci ludzie razem pytaliby się p. Sławka:

— Panie Premjerze, kogo oskarżasz? — Nas?

— A gdzie ku temu prawo?

— Panie Sławek — zastanów się

— czy Ty i Twoi przyjaciele, — którzy cztery lata temu — „zgrzeszyliście" z nie, przez uchwalenie rezolucji domagających się ustąpienia Rządu i Prezydenta

— lecz, przez... strzelanie z armat — do Belwederu, gdzie urzędował — Rząd i Prezydent Rzeczypospolitej

— czy Wy macie to prawo?

— Zastanów się, Panie Premjerze, czy Ty masz prawo oskarżać Limanowskiego i wielu innych?

— I co na te pytania mógłby odpowiedzieć p. Sławek?

— Nic. —

— Mógłby przed majestatem tych „oskarżonych" paść na kolana i — prosić: — przebaczcie, nie mam prawa Was oskarżać! — Przebaczcie!

R.W.

## POLSKA

**— Kto pójdzie pod sąd.** Po Kongresie Centrolewu w Krakowie premjer pułkownik Sławek powiedział, że wyciągnie z Kongresu konsekwencje. Wyciągnięciem tych konsekwencyj, jak się okazało — jest zgłoszenie przez władze wniosku do prokuratorji w Krakowie o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej 18 posłów i senatorów Centrolewu oraz 15 działaczy tych stronnictw za naruszenie par. 65 austr. kodeksu karnego z 1852 roku (!).

Kiedy posłowie i senatorowie mogliby odpowiadać przed sądem? Otóż tylko wtedy, gdyby Sejm ich wydał — do czego znowu trzeba zwołania Sejmu. Rząd nie nosi się — jak oświadczył płk. Sławek — z zamiarem zwołania Sejmu. Dlatego w inny sposób, aniżeli przez rozwiązanie Sejmu, posłów sądy nie będą mogły sięgnąć. Nie jest wykluczonem, że rząd nosi się z zamiarem przyaresztowania oskarżonych po rozpisaniu wyborów właśnie w czasie agitacji wyborczej.

W każdym razie zamiar rządu oddania działaczy Centrolewu pod sąd nie wywołał spodziewanego skutku, gdyż w chwili, gdy Sejm ma usta zamknięte — to w sali sądowej będzie można powiedzieć to, czego nie można było powiedzieć w Sejmie.

W każdym razie proces ten byłby bardzo ciekawy, bo oto obrońcy Konstytucji i prawa zostaliby oskarżeni o zbrodnię zdrady stanu na wniosek rządu, który przyszedł do władzy przez przewrót majowy. Ale trzeba też zaznaczyć, że Centrolew podobno uda się z zamiarem wniesienia oskarżenia przeciw sprawcom zamachu majowego. Zdaje się nam, że ten drugi proces byłby o wiele ciekawszy aniżeli ten pierwszy, wytoczony obrońcom Konstytucji i praworządności.

**— Specjalni wysłannicy rządu i ministerstwa sprawiedliwości** wyjechali do Krakowa, aby tu z władzami prokuratorskiemi i sądowemi omówić możliwość wniesienia oskarżenia przeciw działaczom Centrolewu.

**— Czy takie konfiskaty są celowe.** Niemal wszystkie gazety ludowe (oczywiście prócz sanacyjnych, chwalących rządy płk. Sławka), które opisywały przebieg kongresu Centrolewu, zostały skonfiskowane. Czy metoda ta do czego doprowadzi jest bardzo wątpliwem, gdyż rezolucje kongresu zostały dosłownie wydrukowane w gazetach zagranicznych, a gazety te nie omieszkały również obszernie pisać o ostatnich konfiskatach.

**— Za przykładem krakowskiego wojewody p. Kwaśniewskiego** inni wojewodowie mają również wydać zarządzenie nieprzyjmowania posłów, senatorów i innych przywódców politycznych, którzy wzięli udział w krakowskim kongresie. Ciekawi jesteśmy jednej odpowiedzi: Czy panowie wojewodowie biorą pensje, złożone w formie podatków, tylko od be-beków i im służą, czy też przypadkiem pensje ich nie pochodzą z pieniędzy wszystkich obywateli? O ile pp. wojewodowie są tak honorowymi, to winni pobierać pensje tylko w stosunku do części wpłaconych podatków przez bebeków, a z reszty zrezygnować. O to byłby gest.

**— Zamach na posła Liebermana.** Ciekawą wiadomość podała robotnicza gazeta z Warszawy, a mianowicie jakoby niedawno dokonano w Warszawie zamachu na socjalistycznego posła Liebermana, który — jak wiadomo — jest wielkim wrogiem sanacji. Wypadek ten miał miejsce w jednej z kawiarń warszawskich, gdzie padł strzał z browninga skierowany w stronę posła Liebermana. Strzał minął jednak szczęśliwie posła Liebermana i ugodził jedną pannę obecną w lokalu. Należy zaznaczyć, że od dłuższego czasu poseł Lieberman otrzymywał pogróżki z powodu ostrego występowania przeciw sanacji.

**— Pan Świtalski w niełasce?** Bardzo charakterystyczną wiadomość podały gazety warszawskie a mianowicie jakoby b. premjer Świtalski, obecnie główny kierownik partji be-be-ków miał objąć stanowisko dyrektora liceum w Krzemieńcu. Wiadomość ta świadczyć może o dalszych wielkich tarciach wśród pułkowników. Z drugiej strony takiego nabytku, jakim jest p. Świtalski niema co Krzemieńcowi gratulować.

**— Nowa szykana.** W bieżącym miesiącu odbywa się w Londynie kongres Unji Parlamentarnej, w której biorą udział przedstawiciele wszystkich parlamentów (sejmów). Podobnie jak innymi laty, tak też i w roku bieżącym na kongres ten miało jechać kilku posłów i wybitniejszych polityków polskich. Dotychczas zawsze rząd udzielał delegatom takim półdyplomatycznych tzw. ulgowych paszportów. Obecnie zaś rząd odmówił udzielenia delegatom tym takich paszportów. Jest to nowa szykana.

**— W niedzielę odbyło się w Poznaniu uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki.** Otwarcia wystawy dokonał minister Kühn.

## RUMUNJA

**— Pojednanie króla Karola z jego rozwiedzioną małżonką Heleną należy uważać za fakt dokonany.** Królowa Helena wzięła udział w obiedzie familijnym, w którym uczestniczyli król, następca tronu, oraz ks. Mikołaj. Królowa Helena wyjeżdża w najbliższych dniach wraz z synem do Sinaja, dokąd za 10 dni uda się również król Karol, celem spotkania się z królem jugosłowiańskim Aleksandrem, który ma przybyć w połowie lipca. W ciągu przyszłego tygodnia oczekiwana jest decyzja sądu apelacyjnego unieważniająca skutku cywilne rozwodu pary królewskiej.

## ROSJA.

**— Połowiczne zwycięstwo Stalina.** Na odbytym kongresie partji komunistycznej formalnie odniósł zwycięstwo dotychczasowy generalny sekretarz partji komunistycznej i właściwy władca Rosji Stalin. Lecz zwycięstwo to zdaje się stać pod znakiem zapytania, gdyż bezpośrednio po zakończeniu kongresu przeciwnicy Stalina wystąpili z silną agitacją przeciw niemu zwłaszcza na prowincji, gdzie rzucono oskarżenie, iż Stalin sprzeniewierzył się zasadom Lenina.

# Co zamierzał uchwalić Sejm.

Stronnictwa Centrolewu (Piast, Stonnictwo Chłopskie, Wyzwolenie, N.P.R., Chadecja i socjaliści) zamierzali w niedosłej sesji Sejmu przeprowadzić szereg ulg podatkowych dla najbiedniejszej ludności, sprawy konstytucyjne, samorządowe oraz plan naprawy stanu gospodarczego.

Centrolew postanowił zreformować podatek dochodochy w ten sposób, ażeby opodatkowaniu podlegał dochód dopiero ponad 2000 zł., zamiast obecnych 1500 zł. Ustalono również, że gospodarstwa rolne poniżej 15 ha miałyby być całkowicie zwolnione od obowiązku składania zeznań o dochodzie i w ten sposób drobni rolnicy nie byliby trapieni dużemi karami za niezgłaszanie, lub opóźnianie zeznań.

Ponadto Centrolew ustalił, że odwołanie podatkowe powstrzymuje termin płacenia podatku do czasu załatwienia go przez władze skarbowe. Dziś niejednokrotnie umyślnie nie załatwia się rekursów, by dać możność ściągnięcia podatku, choćby nieprawidłowo wymierzonego. Przez przeprowadzenie wniosku Centrolewu Urzędy Skarbowe musiałyby szybko załatwiać rekursy, gdyż przedtem podatek nie mógłby być przymusowo ściągany.

Centrolew zaprojektował cofnąć upoważnienie dla rządu do podnoszenia 10% podatku gruntowego. Przyjął również wniosek, by państwowy podatek gruntowy przekazać całkowicie samorządom i w ten sposób pozostawić tylko jeden podatek gruntowy, pobierany i wymierzany przez gminy i powiaty.

Zgodzono się w Centrolewie na znaczne obniżenie podatku obrotowego, który dziś całkowicie rujnuje przemysł, rzemiosła i handel.

W ten sam sposób postanowiono zreformować podatek spadkowy — opłaty aljenacyjne (podatek od kupna) i inne.

Uzgodniono całkowicie sprawy ustaw samorządowych w kierunku uniezależnienia samorządu od władz państwowych (dziś sanacyjnych) przez powiększenie i rozszerzenie zakresu działania Rad gminnych, zniesienie zatwierdzenia wojta przez starostów, odebranie Wydziałom i starostom prawa zmiany budżetów gminnych, wyboru prezesa Sejmików i Rad Powiatowych i t. p.

Uzgodniono też reformę Konstytucji w kierunku zapewnienia narodowi dostatecznego wpływu na rządy w państwie i prawa kontroli nad działalnością tych rządów, które to zasady są obecnie stale łamane przez rządy sanacyjne.

Zamierzano ukończyć ustawę o zgromadzeniach i zapewnić w ten sposób ludności swobodne zbieranie się do omawiania swych spraw, do czego dziś władze nie chcą dopuszczać, bojąc się świadomości mas ludowych.

Projektowano też zakończenie sprawy blisko miljardowego wydatkowania ze Skarbu Państwa sum z okresu b. ministra Skarbu p. Czechowicza, w których figuruje olbrzymia cyfra 8 miljonów złotych, wydanych na fundusz dyspozycyjny w okresie wyborów.

Ponadto Sejm miał się zająć opracowaniem programu gospodarczego państwa, które przez rządy sanacyjne zostało doprowadzone do katastrofy gospodarczej. W tym planie była również sprawa uzyskania pożyczki zagranicznej dla naprawy naszych stosunków pieniężnych, której to pożyczki zagranica obecnemu rządowi dać wcale nie myśli.

Rząd przeląkł się krytyki swojej działalności przez Sejm i w obawie przed ujawnieniem jego win i obaleniem go, spowodował odroczenie sesji sejmowej. Niechże więc samo społeczeństwo oceni i osądzi ten postępek rządu, który lekkomyślnie pogłębia w państwie walkę, a przez to rozszerza kryzys gospodarczy, i powoduje coraz większą nędzę szerokich mas społecznych.

Czas wielki, aby naród zabrał w tej sprawie głos.

# Petycja drobnych dzierżawców.

**Do Wysokiego Sejmu i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie-**

My niżej podpisani obywatele gminy Lutcza powiatu strzyżowskiego województwa Lwowskiego, jako drobni dzierżawcy na obszarze dworskim Chaskla Wallacha w Lutczy zwracamy się z usilną prośbą o jak najrychlejsze, a w każdym razie przed 1 października 1930 r. przedłużenie ustawy chroniącej drobne dzierżawy, gdyż w przeciwnym razie byt nasz zostałby przeważnie doszczętnie zrujnowany. Wypowiedzenia sądowe są już przeciwko nam przygotowane i niewątpliwie zaraz z upływem terminu zostalibyśmy dzierżaw pozbawieni. Z wielką dla nas przykrością i szkodą reforma rolna nie została wykonana tak, jakby tego interes nasz i Państwa wymagał. Parcelacja z wolnej ręki przedsiębrana przez właściciela Wallach jest dla nas niedostępna, a wogóle obliczona tylko na jego interes. Dlatego prosimy jeszcze raz rozważyć to wszystko i przyjść nam z pomocą przynajmniej przez utrzymanie nadal teraźniejszej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców.

Lutcza, dnia 25 maja 1930 r.

Pismo to podpisało 98 obywateli.

**Uwaga Redacji:** Obywatele Lutczy bardzo roztropnie uczynili, przysyłając tę petycję. Za ich przykładem powinni pójść drobni dzierżawcy ze wszystkich gmin w całej Polsce. Prosimy te petycje nadsyłać pod adresem Klubu PSL. Piast w Warszawie Sejm lub do Gazety Grudziądzkiej. Zaznaczyć musimy, że ustawa o ochronie drobnych dzierżawców nie została przedłużona z powodu zamknięcia Sejmu przez Pana Prezydenta. Wynika z tego, że posłowie nie ponoszą żadnej winy z powodu nieprzedłużenia mocy obowiązującej ustawy.

# Wolnego panowie endecy!

Endecka kwoka, zaczynając likwidować sanację w miastach, czuje się tak silną i mocną, że zaczyna powoli wysuwać się na wieś, pragnąc w myśl tradycji sięgnąć — wobec możliwości wyborów już w niedługim czasie — po chłopskie głosy. Nie mamy tu zamiaru rozprawiać się generalnie z endecją, która zaczyna obawiać się narówni ze sanacją jednolitego frontu chłopskiego — ale nie od rzeczy będzie panów endeków przestrzec przed wałęsaniem się po wsi w spodziewanym okresie przedwyborczym (całe lata ich tam nikt nie widział).

Pozwolimy sobie jednak zapytać panów endeków, jak to było w praktyce z tą obroną rolnictwa w tym Sejmie.

Otóż na dziesiątem posiedzeniu Sejmu, w maju 1928 roku, przedłożył Rząd projekt podwyższenia podatku gruntowego i wprowadzenia stałego państwowego podatku budynkowego.

Podwyższenie podatku gruntowego dla wszystkich tych, którzy posiadają od 1—180 ha, miało wynosić w całej Polsce przeszło 45 miljonów zł., natomiast dla tych, którzy posiadają ponad 180 ha, podwyżkata miała wynosić zaledwie 1 300 000 zł.

Trzeba także dodać, że według statystyki ilość posiadanych ha przez większą własność w całej Polsce wynosi przeszło 50 proc.

Tak miał wyglądać podatek gruntowy.

A teraz podatek budynkowy. Podatek budynkowy miał wynosić w całej Polsce 45 miljonów zł., z tego rolnicy od 2—180 ha mieli zapłacić 30 miljonów zł., ci zaś, którzy posiadają ponad 180 ha, mieliby zapłacić 1 340 000 zł. Resztę miały płacić miasta.

Za takiem sprawiedliwem rozłożeniem podatków głosowali wszyscy posłowie endeccy.

Ta endecja ma bezczelną odwagę jeszcze wciskać się na wieś!

# Kwiatki
## z sanacyjnej łąki.

— **Miara nieprawości w czasach sanacyjnego rządu,** powołanego do tępienia „łajdactw i nadużyć", jakich to miano dopuszczać się za rządów przedmajowych, przekroczyła wszystko, co się dotychczas w Polsce działo. Łajdactwo i złodziejstwo panoszy się w katastrofalny sposób, w których rolę odgrywają przeważnie sanatorzy. Oto krótkie zestawienie faktów z kilku ostatnich dni: 1) W Toruniu spaliły się mobilizacyjne magazyny; straty wynoszą 1½ milj. zł. Jak podają gazety sanacyjne — krążą pogłoski, że pożar mógł być spowodowany wskutek pewnych braków, jakie miały miejsce w magazynie. 2). Na futrach premjowanych przez kupców w Łodzi Skarb stracił 7 milj. zł.. 3). Przy budowie gmachu wytwórni aparatów telegraficznych i telefonicznych w Łodzi zniknęła olbrzymia ilość materjałów (m. in. 170 tys. sztuk cegły), z których możnaby postawić całą kamienicę. Wysokość strat sięga 3—4 milj. zł. Dyrektora kierującego i kilku urzędników aresztowano.

W ciągu kilku dni skarb państwa stracił więc około 20 milj złotych.

Jak wiemy, szereg innych afer jak sprawę oddania budowy firmie „Budownictwo i Przemysł", budującej gmach Telegrafu, tylko dlatego, że byli w tej spółce Stanisław Piłsudski i dwaj rosjanie, oraz że sprawa ta wiąże się z osobą przyjaciela min. Składkowskiego, inż. Ruszczewskiego — nie może ujrzeć światła dziennego.

Tak dzieje się dlatego, że Sejm zmuszono do milczenia, który temsamem nie może wykonywać kontroli. Niema to jak chłeptać z korytka. Gdy Sejm ma usta zakneblowane — niech przemówi opinja publiczna! Przecież trudno dalej cierpieć, by głodny za kradzież bochenka chleba szedł do ciężkiego więzienia, a miljonowi aferzyści chodzili w blasku pieniądza i sławy.

WHITMAN CHAMBERS.

# SLADAMI RĘKAWICZKI

**Powieść amerykańska**

42 (Przedruk wzbroniony.)

Gayle ciągnęła dalej:

— Lawrence nie odjechał na tej klaczy. Nikt na niej nie odjeżdżał. Została poprostu uprowadzona. Wiem, bo obejrzałam popręg przy siodle. Człowiek, który umie siodłać konia, nie umocowałby w ten sposób popręgu. Wisiał tak luźno, że gdyby ktoś usiadł w siodle, wysunęłoby się z pod niego jak nic.

Dorrington spojrzał na córkę i na jego czole ukazała się falda głębokiego namysłu.

—Może koń go zrzucił. Popręg mógł się sam obluźnić.

— O, nie! — zaprotestowała. — Ta klacz nie mogła zrzucić Lawrence'a. Wykluczone! I zresztą mówię wam, że żaden człowiek, obznajmiony jako tako z konną jazdą, nie osiodłałby konia w taki skandaliczny sposób.

Dorrington podniósł głowę.

— Jak długo nie było klaczy? — zapytał prędko.

— Nie wiem. Jeden z górników powiedział mi, że jest w stajni. Nie powiem wam który — spojrzała pogardliwie na Burke'go — ale dodał, że jest prawie pewny, że Lawrence został w kopalni.

Starszy człowiek obrócił się twarzą do sztygara. Ruch ten był tak gwałtowny, że chociaż Dorrington był drobny i mały, olbrzym cofnął się mimowoli w tył.

— Słyszycie?! — wrzasnął dyrektor.

— Ty podły głupcze! Jeżeli Lawrence nie wyjdzie z kopalni żywy, jak Bóg na niebie, zabiję cię, Burke!

ROZDZIAŁ XIII.

Dorrington objął sytuację jednym rzutem myśli. Jeżeli Lawrence schronił się u ślepego końca chodnika, to w takim razie może jeszcze żyje. To „może" było bardzo niepewne, zważywszy na przeciąg czasu, jaki upłynął od chwili alarmu. Nie jest wykluczone, że śmiertelny gaz rozszedł się po całej kopalni. Pomimo to stary dyrektor postanowił zastosować wszelkie możliwe środki ratunku. Wiedział, że odwrócenie wentylatora może spowodować kompletne zniszczenie drewnianej obudowy i zawalenie się stropu w stu miejscach, a nawet ruinę kopalni, ale względy te były w jego oczach niczem w porównaniu z jednem ludzkiem życiem.

— Burke, biegnijcie na górę i odwróćcie wentylator — rozkazał Dorrington. — Weźcie ze sobą sześciu ludzi i czekajcie na mnie u szybu.

Sztygar odwrócił się niespokojnie. Nawet w świetle księżyca można było dostrzec, że jego małe oczka błyszczą jak w gorączce.

— Jeżeli odwrócimy wentylator i napuścimy do kopalni świeżego powietrza — przypomniał z wahaniem — to ogień pożre całą obudowę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

podatek Wyrównawczy

Chcąc, by nowi czytelnicy nasi, którzy „Gazetę Grudziądzką“ zaabonowali od początku bieżącego tj. III-go kwartału, poznali dotychczasową treść powieści „Śladami rękawiczki“, którą drukujemy w odcinku powieściowym, w następnym numerze naszej gazety podamy w streszczeniu treść tej części powieści, która była już dotychczas drukowana.

## Nieprawne ściąganie gminnego podatku wyrównawczego.

Do niedawna był ściągany w gminach b. Kongresówki podatek szpitalny, używany na koszt leczenia biednych gminiaków. Na mocy ustawy o opiece społecznej podatek ten wygasł. Gdy gminy próbowały go mimo to nadal nakładać, a Wydz. Powiatowe takie uchwały gmin zatwierdzały, byli tacy, którzy się odnieśli do Trybunału Administracyjnego, który orzekł wyrokiem obowiązującym, że podatku szpitalnego ściągać nie wolno. Oprócz podatku szpitalnego obowiązywał teraz podatek wyrównawczy, przeznaczony na wyrównanie deficytów gminnych.

Niniejszem zawiadamiamy, że z dniem 1 kwietnia 1930 r. ustawa o podatku wyrównawczym również wygasła, i że wpłacenie podatku wyrównawczego za czas od 1 kwietnia 1930 r. do 1 kwietnia 1931 r. nikogo nie obowiązuje. Przez wygaśnięcie podatku wyrównawczego i szpitalnego pow. stają obecnie we wszystkich gminach bardzo duże deficyty, sięgające średnio od 10 do 20 tys. zł.

Jeżeli gminy nie znajdą pokrycia na załatwienie tych braków, to od jesieni szkoły będą musiały stanąć, a szpitale za ubogich gminiaków nie będą płacone, i przez to będą się staczać po pochyłej drodze ku bankructwu. Załatwić tej sprawy nie można w żaden inny sposób, jak tylko na drodze sejmowej, to też, gdyby sesja Sejmu w lecie br. była się odbyła, niezawodnie Sejm byłby znalazł sposób na pokrycie niedoborów gminnych. Ostatnio wyłonił się w Sejmie projekt, nie uchwalać na nowo podatku wyrównawczego, a przeciwnie, ustawą sejmową przekazać gminom podatek państwowy na wypełnienie niedoborów.

Tymczasem rząd nie dopuścił do obrad Sejmu, wobec tego gminy stanęły przed widmem gospodarczej ruiny. Cóż robią Rady Gminne? Oto Rady Gminne bez żadnej podstawy prawnej na nowo w dalszym ciągu uchwalają podatek wyrównawczy, wprawdzie jako zaliczkę, ale jednak bezprawnie. Co robią Wydziały Powiatowe? Wydziały Powiatowe takie nieprawne nakładanie podatku wyrównawczego zatwierdzają, także nie mając ku temu żadnej prawnej podstawy. Jesteśmy zatem świadkami, że obecnie w samorządzie gminnym i w Wydziałach Powiatowych w tej sprawie podatku wyrównawczego jest popełniane masowe bezprawie, rzekomo dla dobra gmin, w rzeczywistości zaś jest to próba ze strony rządzącej „jedynki“, próba, polegająca na tem, czy ludzie zapłacą nielegalny podatek wyrównawczy za czas od 1 kwietnia br., czy nie.

Wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej winni stać na stanowisku prawnem, a co jest nieprawne, tego wypełniać nie powinni.

## Radjoprogram z Warszawy.

**Środa**, 9. 7. 30. r. 12,10 Muzyka z płyt gramof.; 12,30 Program dla dzieci! 13,10 Muzyka z płyt gramof.; 16,15 Muzyka z płyt gramof.; 18,00 Koncert popołudniowy w wyk. chóru W. Dana; 19,45 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski. — Giełda rolnicza. 20,15 Koncert wieczorny kameralny; 21,00 Kwadrans literacki „Ksiądz Figiel“, nowela Jerzego Kossowskiego; 23,00 Muzyka taneczna z „Oazy“.

**Czwartek**, 10. 7. 30. r. 12,10 „Co można latem ususzyć na zimę?“; 15,50 odczyt krajoznawczo-turystyczny; 18,00 Koncert popołudniowy; 19,20 Płyty gramofonowe; 19,45 Giełda rolnicza; 20,15 Koncert popularny; 21,30 Słuchowisko z Poznania; 23.00 Muzyka taneczna.

# NAJCIEKAWSZE Z DNIA

## Z Polski.

### WYROK NA BANDĘ HIPKA - WARJATA.

W sądzie Okr. w Warszawie zapadł wyrok przeciwko słynnej bandzie Hipka - Warjata, która to banda w czasie więziennego urlopu zdrowotnego swojego herszta urządziła szereg napadów i rabunków. Napadem, który „wsypał“ bandę, był napad na mieszkanie pewnego właściciela kamienicy w Warszawie, gdzie zamordowano służącą. Pisaliśmy o tem obszernie w swoim czasie. Sąd wydał wyrok, mocą którego pomocnik zmarłego herszta Hipka Warjata skazany został na beztermінowe więzienie, bandyta Frelek — na 12 lat, Dobiecki na 3 lata, zaś trzy oskarżone osoby uniewinniono.

### KLĘSKA SUSZY NIEPAMIĘTNA OD 116 LAT.

Obserwatorjum astronomiczne w Krakowie, stwierdza, że od r. 1814 nie zanotowano podobnie długiego okresu posuchy w czerwcu, jak w roku bieżącym. W czerwcu bowiem mieliśmy 24-dniowy okres nieprzerwanej posuchy. W ciągu ostatnich 116 lat zanotowano najdłuższy okres posuchy czerwcowej w roku 1887. Posucha ta trwała przez 14 dni. Okres posuchy czerwcowej w roku 1904 wynosił wprawdzie tylko 10 dni, ale wielkie upały powtórzyły się 30 lipca i trwały do 24 sierpnia przerwane tylko raz krótkotrwałą burzą. Rok 1848 znów odznaczał się tem, że przez cały czerwiec z wyjątkiem jednego dnia pogodnego padał deszcz.

W ciągu tych 116 lat najwyższa temperatura wynosiła 39 stopni C. w cieniu. Obecny okres posuchy nie należy do szczególniej upalnych, gdyż najwyższy poziom w cieniu wykazywał 29.9 st. C., natomiast jest uciążliwy z powodu silnych wahań barometrycznych.

### 150 NOTOWANYCH POŻARÓW W CIĄGU 1 DNIA.

Łuna pożarów nad Polską nie gaśnie. Nie sposób wprost podać wszystkich meldunków o pożarach. Dość powiedzieć, że w ciągu 1 dnia zanotowano około 150 pożarów w Polsce. O ilu zaś pożarach nie doniesiono. Wśród tych pożarów są i pożary całych miasteczek i wsi.

W osadzie Żyżyny pow. garwolińskiego spłonęło 27 domów mieszkalnych i 53 zabudowań gospodarczych, w Wólce Żmureckiej, pow. zamojskiego, pożar strawił 27 zabudowań gospodarskich.

We wsi Libiąż pow. chrzanowskiego spłonęła połowa wsi tj. 60 budynków. We wsi Gozdynowo pow. rawickiego woj. poznańskiego spłonęło 17 gospodarstw. W ogniu spłonął 8-letni chłopiec Józef Staszewski oraz moc żywego inwentarza.

Na folwarku Górno w pow. kieleckim wybuchł pożar, który zniszczył oborę. W płomieniach zginęli dwaj parobcy Piotr Kołodziej i Jan Sidor, którzy spali w oborze.

W miasteczku Chamsk w woj. poleskiem pożar zniszczył 8 domów mieszkalnych, 3 składy oraz 28 innych zabudowań.

### AMERYKA NIE CHCE MARJAWICKIEGO LUBIEŻNIKA.

Skazany przez sądy na 4 lata więzienia za czyny niemoralne „arcybiskup“ marjawicki Kowalski złożył podanie do władz o pozwolenie wyjazdu do Ameryki. Władze sądowe nie sprzeciwiły się zasadniczo wyjazdowi Kowalskiego i udzieliły mu żądanego pozwolenia. Konsulat amerykański odmówił staremu lubieżnikowi udzielenia wizy na wjazd do St. Zjednoczonych, stojąc na stanowisku, że dla Ameryki, osoby oskarżone i skazane za czyny lubieżne, są elementem dla St. Zjednoczonych zupełnie niepożądanym. Kowalski zaprotestował przeciw takiemu stanowisku. Kowalski wybiera się do Ameryki nie sam, ale z całą świtą, którą stanowią „biskupi“ Przysiecki Wacław, Feldman Klemens, Wilucka - Kowalska Antonina, — „mistyczna“ małżonka Kowalskiego, „arcykapłanka“ i przełożona sióstr marjawickich oraz mandolinistki: Skwarek Marjanna i Żydek Katarzyna. Ostatecznej decyzji konsulatu oczekiwać należy wkrótce.

### 300 DOMÓW ZAWALA SIĘ W STOLICY.

Według sprawozdań 300 domów w Warszawie grozi zawaleniem. Z tych 300 domów 56 musi być rozebranych natychmiast.

## Ze świata.

### PÓŁ KILOMETRA POD POWIERZCHNIĄ MORZA.

Przyrodnik Beebe spuścił się w pobliżu wysp Bermudzkich w specjalnie skonstruowanym dzwonie ze stali i ze szkła na 460 m. pod powierzchnią morza. Dotychczas nurkowie zanurzali się najwyżej do głębokości 100 m. Przyrodnik mniema, że za pomocą nowego aparatu będzie mógł dokonywać badań na głębokości 900 m. pod powierzchnią wody.

### WYPOŻYCZANIE TRUMIEN W SOWIETACH.

Z powodu braku drzewa biura pogrzebowe w Tule w Rosji nie sprzedają trumien, lecz wynajmują je. Trumny służą tylko do tego, aby przewieźć zmarłego na cmentarz, gdzie zwłoki są zakopywane bez trumny. Wypożyczane trumny zabierane są z powrotem do zakładów pogrzebowych.

### POLACY W WIĘZIENIACH LITEWSKICH.

W więzieniach litewskich przebywa obecnie 998 osób narodowości polskiej, oskarżonych o przestępstwa polityczne. Najwięcej Polaków jest w więzieniu w Kownie, bo aż 308 osób, następnie w Szawlach — 204.

### 20 DNI W SAMOLOCIE BEZ LĄDOWANIA.

W Chicago, w Stan. Zjednoczonych robiona jest próba pobicia rekordu długości lotu. Samolot ten przebył 485 godzin w powietrzu bez lądowania, zrobiwszy w tym czasie 37 tys. km. Zaopatrywany on jest w paliwo i smary w locie przez inny samolot.

Na lot ten zużyto dotychczas około 30.000 litrów benzyny i 1500 litrów oliwy.

### PAPIEŻ ZATWIERDZIŁ 6 NOWYCH KARDYNAŁÓW.

Na ostatnim tajnym konsystorzu papieskim Ojciec św. omawiał sprawy kościoła katolickiego, oraz zatwierdził nominacje 6 nowych kardynałów.

### ROZPRĘŻENIE I BRAK DYSCYPLINY NA KOLEJACH SOWIEC.

W ostatnim czasie bardzo często wydarzają się w Rosji sowieckiej katastrofy kolejowe, które nie rzadko kończą się licznemi ofiarami w ludziach.

W ub. tygodniu uległ katastrofie pociąg kurjerski, kursujący między Soczi na Kaukazie a Moskwą. Zginęły 4 osoby, 5 zaś zostało ciężko rannych.

W niedzielę ubiegłą wskutek złego nastawienia zwrotnicy na stacji Jesinowskaja na północnej linji kolej żelaznej, rozbił się pociąg osobowy. Zabitych zostało 26 osób, 38 ciężko rannych.

W ciągu ub. tygodnia spaliły się trzy mosty na kolei murmańskiej. W niedzielę dn. 29 czerwca spalił się również most na odcinku kolejowym Sureskaja — Kem.

Dzienniki kolejowe donoszą, że katastrofy kolejowe spowodowane są rozprężeniem i zanikiem dyscypliny służbowej wśród pracowników kolejowych.

W dniu 1-go lipca wskutek złego nastawienia zwrotnicy wykoleił się w pobliżu Leningradu pociąg osobowy, idący z Irkucka. Lokomotywa oraz 1 z wagonów zostały strzaskane. 22 osoby zginęły, 28 odniosło ciężkie rany.

### Życie nowoczesne.

Dzisiejsze życie i jego wszechstronne zajęcia stawiają tak duże wymagania, że dla ich należytego załatwienia konieczny jest staranny podział czasu. Im lepszy będzie nasz podział pracy, tem większe osiągniemy w życiu korzyści. Na dowód niechaj służy życie ludzi wielkich. Tylko ten będzie miał na wszystko czas, kto swą pracę należycie rozdzielić sobie potrafi. Na wszystko mieć czas, oto klucz powodzenia w życiu. Dla urzeczywistnienia dokładnego podziału czasu zajęć codziennych, konieczny jest dobrze chodzący punktualny zegarek. Całkowicie więc zrozumiałe, że ludzie zajmujący wybitne stanowiska, posługują się podczas swych zajęć tylko zegarkami Cyma - Tavannes, w całym świecie znanemi jako bezwzględnie punktualne.

## Ważne orzeczenie N. T. A. dla restauratorów.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio orzeczenie wielkiej wagi dla zakładów gastronomicznych, prowadzących handel napojami alkoholowemi w naczyniach zamkniętych. Orzeczenie to idzie całkowicie po linji interesów kupiectwa i przyczyni się niewątpliwie do naprawienia wielu krzywd, wyrządzonych tym przedsiębiorstwom na tle mylnego, jak się okazało, interpretowania przepisów ustawy.

Orzeczenie to brzmi:

„Sprzedaż wyrobów państwowego monopolu spirytusowego w naczyniach zamkniętych, dokonywana przez zakłady gastronomiczne, podpada, o ile chodzi o kwestję ustalenia obrotu, pod postanowienie art. 5 p. 5 ustawy o państw. podatku przemysłowym z dn. 15 lipca 1925 r., poz. 550 Dz. U.“. (Orzeczenie N. T. A. z 31 maja 1930, ogłoszone dnia 16 czerwca 1930 r L. rej. 1640 1928).

Na mocy tego orzeczenia właściciele zakładów gastronomicznych (restauracji, cukierni, kawiarni, mleczarni) będą opłacać podatek obrotowy nie, jak dotychczas w wysokości 2 proc. od obrotu towarowego, to jest od sumy sprzedanych ilości napojów alkoholowych w zamkniętych naczyniach, wyrażonej w odpowiedniej kwocie ich pieniężnej wartości, lecz w wysokości 5 proc. od prowizji z tego obrotu, to jest od sumy ich zysku, wynikającego z różnicy między ceną płaconą przez nich Monopolowi spirytusowemu, a ceną sprzedaży napojów publiczności.

## Informacje.

### Zasiłki dla robotników częściowo zatrudnionych.

Minister Pracy i Opieki Społecznej wydał zarządzenia o przyznaniu prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom w szeregu okręgów przemysłowych. Zarządzenie to obejmuje robotników przemysłu włókienniczego na terenie województwa łódzkiego, śląskiego, okręgu częstochowskiego i innych. Zarządzenie to dotyczy zasiłków dla tych robotników, których zarobek tygodniowy nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za 1 lub 2 dni pracy.

Jeżeli robotnik zarabia w ciągu tygodnia tylko tyle, ile otrzymuje za 1 dzień pracy, wówczas fundusz bezrobocia wypłaca mu 50 proc. jego umówionych zarobków tygodniowych. Przy zarobkach za 2 pełne dni pracy w tygodniu, otrzymuje robotnik 40% płacy tygodniowej.

Zasiłki te otrzymują robotnicy wstecz za cały czerwiec.

### Oznaka dla ociemniałych inwalidów.

Ministerjum spraw wewnętrznych udzieliło zezwolenia związkowi stow. ociemniałych żołnierzy Rzeczypospolitej na noszenie w klapie ubrania przez ociemniałych inwalidów odznaki z napisem „ociemniały inwalida wojenny“. Równocześnie wystosowano okólnik z poleceniem wydania podległym władzom zarządzeń otaczania szczególną opieką ociemniałych inwalidów wojennych.

# WIADOMOSCI BIEŻĄCE

**Wtorek, 8. lipca 1930 r.**
**Wtorek:** Elżbiety kr. Wsch. sł. 3,49; zach. 8,20. Wsch. ks. 19,05; zach. 1,11.
**Środa:** Żenona m. Wsch. słońc.a 3,50; zach. 8,19. Wsch.ks. 20,08; zach. 1,48'
**Czwartek:** Braci męczen. W. sł. 3,51; zach. 8,19. Wsch. ks. 20,51; zach. 2,39.

**★ Idą czasy, jakich może być nie przeżywaliśmy jeszcze za czasów historji naszej niepodległości. To też każdy światły obywatel musi wiedzieć, co się dzieje w kraju, musi wiedzieć, jaki los gotuje mu przyszłość najbliższa. Wiadomości wszelkie bezstronne i szczere otrzymacie tylko przez „Gazetę Grudziądzką". Nie wypuszczajcie jej zatem z rąk. Kto z Czytelników nie wpłacił jeszcze abonamentu za III. kwartał br., niechaj uczyni to zaraz, gdyż w tak ważnym czasie nie może być narażony na przerwę w otrzymywaniu i pozostać oderwanym od świata.**

**Spieszcie więc natychmiast na pocztę i przesyłajcie należności abonamentowe za III-ci kwartał.**

## Województwa centralne.

### Agitacja komunistów wśród rekrutów.

Na stacji w Dąbrowie Górniczej dwaj komuniści, korzystając z odjazdu partji rekrutów, zaczęli ich agitować w duchu antypaństwowym. Gdy przybyła policja celem usunięcia ich, rzucili się na policjantów, obrzucając ich kamieniami. Policjanci w obronie życia własnego użyli szabel, raniąc obydwu zbirów komunistycznych. Wreszcie obydwu okuto w kajdany i uwięziono.

### Trup kolejarza w życie.

Onegdaj pod wsią Bobrownikj koło Łowicza znaleziono w zbożu z przestrzeloną skronią urzędnika kolejowego Stanisława Dudę. Duda mieszka we wsi Parma pod Łowiczem i jeździł codziennie koleją z Łowicza do miejsca swego urzędowania w Grodzisku. Przypuszczalnie Dudę w drodze rano na stację zamordowali bandyci w celach rabunkowych.

### Narzeczony uciekł od narzeczonej.

Janina Górska, zamieszkała w Radomiu, poznała się z niejakim Stanisławem Wilczyńskim, który wkrótce został jej narzeczonym. Do ślubu Górska kupiła narzeczonemu ubranie za 200 złotych. Przed kilku dniami oboje udali się na stacje kolejową w Radomiu, aby odjechać do Ostrowca po niezbędne do ślubu dokumenty. Gdy Górska wyszła na peron, Wilczyński pozostał na stacji, rzekomo w celu kupienia biletów i zbiegł w niewiadomym kierunku.

## Małopolska.

### Pożar pociągu pospiesznego.

Między stacjami Chabówka i Sucha, od iskry z parowozu zapalił się wagon sypialny. Zanim zastosowano środki ratownicze, spaliła się część wagonu sypialnego oraz t. zw. harmonijka, łączącą mostki międzywakonowe.

### Mordercze strzały w sądzie.

Na korytarzu sądu okręgowego w Stryju emerytowany maszynista kolejowy Karasiński, liczący lat 71, strzałem z rewolweru w głowę zamordował Annę Łewko, żonę djaka, następnie zaś 3 strzałami ranił ciężko męża zamordowanej Stefana, oraz jej bratanicę Marję Łewko. Karasiński utrzymywał bliższe stosunki z Marję Łewko i na tem tle odbyła się rozprawa sądowa o odszkodowanie z powodu zniesławienia, która zakończyła się niekorzystnie dla Karasińskiego.

## Kresy Wschodnie.

### Z zemsty podpalił dom sąsiada.

We wsi Ścienka gm. Dokszyckiej spłonęło 37 gospodarstw. Straty wynoszą 130 tys. zł. Pożar powstał z podpalenia, którego dokonał Michał Gnyrak; mając osobiste porachunki z jednym z chłopów, podpalił jego dom mieszkalny, przypuszczając, że przeciwnik zginie w płomieniach. Ogień podsycany silnym wiatrem przeniósł się na inne budowle tak, że prawie cała wieś poszła z dymem.

### „Fabdykanci inwalidów" w więzieniu.

W sądzie wileńskim odbyła się rozprawa przeciwko Sidorowi i Archipowi Simczokom, oskarżonym o zwalnianie żołnierzy z wojska zapomocą uszkodzeń cielesnych. Sprawa wyszła na jaw, gdy jeden z klijentów Simczoków, szeregowiec 1 p. p., Mikołaj Szałkin, wracając do oddziału z urlopu, nauczając się u „fabrykantów inwalidztwa" wywołał choroby za pomocą zastrzyków, powodujących przewlekłe puchliny i choroby. Szałkinem, jako wojskowym zajęły się władze wojskowe, a pomysłowych „fabrykantów" skazano na 2 i 4 lata więzienia.

## Życie gospodarcze.

### Notowania giełdowe
z dnia 30-go czerwca 1930 r.

**Ziemiopłody.**

Płacono złotych za 100 kilo:

| | Warszawa | Poznań | Lwów |
|---|---|---|---|
| pszenica | 30,50 | 47,50 | 43,50 |
| żyto | 19,50 | 17,— | 19,25 |
| jęczmienia | 22,50 | 18,75 | 19,— |
| jęczm. browar. | 25,— | —,— | 22,— |
| owies | 23,— | 18,— | 17,25 |
| mąki pszennej 65% | 74,50 | 76,50 | 75,50 |
| mąki żytniej 70% | 37,50 | 30 50 | 35,— |
| otrąb pszennych | 16,50 | 14,50 | 12,25 |
| otrąb żytnich | 10,50 | 12,— | 9,— |
| Kuchy lniane | —,— | —,— | —,— |
| „ rzepakowe | —,— | —,— | —,— |
| rzepak | —,— | —,— | —,— |
| słoma żytnia | 8,50 | 2,70 | —,— |
| ziemniaki jad. | —,— | —,— | —,— |
| groch polny | 32,— | 28,50 | —,— |
| siano luźne I gat. | 11,— | 7,50 | 6,50 |

### GROŹBA DALSZEGO KRYZYSU W ROLNICTWIE.

Wśród rolników szerzą się obawy, że z powodu długotrwałej suszy zabraknie zboża, wyprzedawanego po obecnych niskich cenach, i że nastąpić może katastrofa spadku cen na mięso, wobec masowej podaży ze zwiększonej hodowli i wobec braku paszy na wyżywienie inwentarza żywego. Obawy te nie są pozbawione podstaw. Jako środek zaradczy pewne sfery proponują zamknięcie wywozu zboża. Czy jednak ewentualne zamknięcie wywozu zboża zaradzi temu? Można tu żywić duże wątpliwości.

Jedno jest tylko pewne, że dotychczasowy kryzys w rolnictwie grozi nowemi powikłaniami, które wyglądają tem groźniej, że polityka gospodarcza przeciwstawia tym trudnościom przeważnie konferencje, konferencje i konferencje.

### Z RYNKÓW NABIAŁU.

Długotrwałe upały, przerwane zaledwie na krótko niedostatecznemi opadami, wywierają coraz bardziej wpływ na sytuację rynkową. W tygodniu sprawozdawczym (od 23 do 29. 6.) ceny w dalszym ciągu zwyżkowały.

Na rynku niemieckim i angielskim ceny masła podskoczyły o kilka do kilkunastu złotych na 50 kg.

Wielkie zapasy masła, złożone w chłodniach naszych, oddziałują regulująco i uspakajająco na rynek angielski. Ostatnia wysyłka masła polskiego wynosiła 4000 beczek.

### NIEWESOŁA PRZYSZŁOŚĆ ROLNICTWA.

Instytut Badania Konjuktur Gospodarczych i Cen takie snuje przewidywania dla rolnictwa na jesieni.

Położenie rolnictwa w dalszym ciągu jest trudne. Na rynkach zbożowych nastąpiło pogorszenie. Rentowność produkcji zwierzęcej stopniowo maleje, przeciążenie rynku na jesieni br. wydaje się nieuniknione, a odciążenie drogą eksportu staje się coraz trudniejsze wobec analogicznego stanu rzeczy zagranicą. O jakiemkolwiek zwiększeniu zakupu na rzecz ludności wiejskiej, w najbliższych miesiącach nie może być mowy.


## Ogłoszenie
### WYDZIAŁU POWIATOWEGO SEJMIKU WIELUŃSKIEGO.

Zawiadamiam, że Wydział Powiatowy w terminie jesiennym (dokładna data będzie podana później) otwiera Szkołę Rolniczą Żeńską w Chróścinie (poczta Bolesławiec, stacja kol. Łęki) z 11 miesięcznym kursem nauki, pod nadzorem Ministerstwa Rolnictwa.

Szkoła dąży do wychowania rozumnych gospodyń i światłych obywateli przez naukę teoretyczną i praktyczną w następujących działach:

1) w rolnictwie, hodowli i mleczarstwie;
2) ogrodnictwie i pszczelnictwie;
3) tkactwie, szyciu i hafcie;
4) gospodarstwie domowem.

Oprócz powyższych nauk teoretyczno-praktycznych w szkole wykładane będą przedmioty ogólne, jak: pogadanki etyczno-religijne, język polski, historja Polski, nauka o Polsce współczesnej, rachunki i spółdzielczość, geografja, przyroda, higjena ogólna, oraz śpiew i rysunki. We wszystkich działach praktykują uczenice w gospodarstwie i warsztatach szkolnych pod kierunkiem fachowych nauczycielek.

Do szkoły przyjmuje się córki rolników po ukończeniu 16 lat.

Podanie o przyjęcie do szkoły należy przysłać pod adresem „Wydziału Powiatowego w Wieluniu dla Szkoły Rolniczej w Chróścinie" najpóźniej do dnia 15 września b. r.

Do podania należy dołączyć: 1) własnoręcznie napisany życiorys kandydatki, 2) świadectwo szkolne (conajmniej 4 oddziały szkoły powszechnej), 3) zaświadczenie rodziców lub opiekunów, iż będą regularnie opłacać należność za utrzymanie w internacie, 10 (dziesięć) zł. jako wpisowe.

Nauka w szkole jest bezpłatna. Uczennice płacą za utrzymanie w internacie szkolnym po 50 (pięćdziesiąt) złotych miesięcznie.

Uczennica obowiązana jest przywieść z sobą do internatu: siennik, pościel i skromną wyprawę (wykaz szczegółowy wyprawy otrzyma każda kandydatka po złożeniu podania).

Miejscowość Chróścin jest położona w malowniczej i zdrowej okolicy, w pobliżu rzeki Prosny, pomiędzy uroczemi lasami. Oddalona od stacji kolei Łęki o 4 kilometry, a od Wieluna szosą 30 kilometrów, do Bolesławca i 2 kilometry drogą boczną. Pomiędzy Bolesławcem i Wieluniem istnieje stała komunikacja autobusowa.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
(—) Kaczorowski.

## OSADY z parcelacji prywatnej

**maj. Bartoszewice** pow. Wąbrzeźno stacja kol. Płużnica, osady od 8 do 35 ha. Ziemia pszenno buraczana drenowana. Kilkoletnie spłaty ceny kupna. Budynki do tymczasowego zamieszkania. Termin sprzedaży odbędzie się dnia 14 lipca b. r. o godz. 10-ej rano w kancelarji maj. Bartoszewice.

**maj. Żygląd** pow. Chełmno, stacja kol. Wrocławki. Osady od 8 do 35 ha. z częściowymi budynkami. Ziemia pszenno-buraczana, drenowana. Kilkoletnie spłaty ceny kupna. Termin sprzedaży odbędzie się w dniu 15-go lipca b. r. o godz. 9 rano w kancelarji Zarządu Majętności Żygląd.

Sprzedaż przeprowadza i wszelkich informacyj udziela

**Stanisław Juracki**
upoważniony do przeprowadzania parcelacji na terenie Województwa Poznańskiego i Pomorskiego.
**Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 13. Telefon 25—47.**

## KOSY

Dobra kosa to zdrowie kośnika, kosy nasze są słynne, miljonami rozpowszechnione, dla ciężkich czasów ceny zniżone Każdy oszczędzi zdrowia i pieniędzy, przybory do kos tanio. Zamiana kosy po wypróbowaniu, opakowanie darmo, nikt nie pożałuje

| Długość kosy | 70 | 75 | 80 | 90 | 95 | 100 | 110 | 115 | cm. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| № 1 Kosa serce | 11.— | 11.50 | 12 — | 13.— | 13 50 | 14.— | 15.— | 16.— | zł |
| № 2 k. Pleszewjanka | 7.50 | 8.— | 8.50 | 9.75 | 10,50 | 11.25 | 13.— | 14.— | zł |
| № 3 kosa lekka | 5.50 | 5.75 | 6.— | 6.75 | 8,25 | 8.75 | | | zł. |

Nasz przemysł kos istnieje 40 lat, dawniej w Pleszewie, obecnie w Poznaniu. Katalogi na instrumenty muzyczne 20 gr.

**Karmelicki Dom Wysyłkowy**
**Poznań**, Wały Królowej Jadwigi nr. 11.

## Pamiętaj

że tylko wtenczas będzie w Polsce dobrze, gdy się pozbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów!

## Chcesz OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia nr. 42r. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

## Kosiarze gospodarze!

korzystna okazja nabycia słynnych kos. Żądajcie przesyłki katalogu darmo. Kupujący może otrzymać kosę reklamową darmo. Agenci z swer włościańsk. poszukiwani. — Katalog instrumentów muzycznych 20 groszy. Karmelicki Dom Wysyłkowy, Poznań, Wały Król. Jadwigi 11.

## Bacznośc!

**Kosy kute**

## „Serce Kościuszki"

**Każda sztuka gwarantowana!**

poleca po cenach bezkonkurencyjnych — jak niżej

| za sztukę: zł. | 14.20 | 15.15 | 15.80 | 16.50 | 17.50 |
|---|---|---|---|---|---|
| cm. | 100 | 105 | 110 | 115 | 120 |

Wysyłkę uskuteczniamy odwrotnie pocztą, za zaliczeniem, z kwitem gwarancyjnym na każdą sztukę.

Przy zamówieniu 3 sztuk kos dodajemy gratis jeden strychołek pierwszorzędnej jakości, przy zamówieniu 5 sztuk uskuteczniamy wysyłkę franko, przy zamówieniu 10 sztuk dodajemy 1 kosę gratis!

Zamawiajcie kosy odwrotnie, gromadząc zlecenia

**w Pomorskiem Stowarzyszeniu Rolniczo-Handl.**
**w Toruniu, ul. Prosta 18-20**

oraz w naszych Oddziałach: **Brodnica — Chełmno Chojnice — Pelplin — Wąbrzeźno — Weiherowo.**

## Nadzwyczajna okazja wysokich zarobków dla wszystkich.

Każdy i każda bez różnicy wieku, wyznania i zawodu. Biedni i zamożni składajcie natychmiast oferty Lwów, skrytka pocztowa 325.

## Gospodarstwo

50 mrg. do wydzierżawienia i 53 mrg. do sprzedania. Zgłoszenia Wilczak, Wągrowiec.

## Każda gospodyni

*baczną powinna zwracać uwagę na to, aby przy zakupach artykułów pierwszej potrzeby wystrzegać się produktów obcych starając się zastępować nawet takie produkty, których w kraju wogóle nie produkujemy, podobnemi krajowemi.*



**Prenumerata:** „Gazeta Grudziądzka" wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi: w Polsce na poczcie miesięcznie 1.30 zł., kwartalnie 3.89 zł.; w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1.10 zł.; kwartalnie 3.30 zł. Pod opaską 4 zł. kwartalnie.

**Kwartalnie:** we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4.20 rmk., w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

**Ogłoszenia:** „Gazeta Grudziądzka" wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (B. zabór rosyjski, Małopolska, Zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm. poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

**W jednem dowolnem wydaniu:** wiersz mm.: w zwyczajnych 0.20 zł., w nadesłanem 0.70 zł., w tekście 1.20 zł.

**W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.**

**W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania)** wiersz mm.: w zwyczajnych 0.50 zł., w nadesłanem 1.50 zł., w tekście 3.00 zł. na I-ej stronie 4.00 zł.

**Ogłoszenia drobne:** W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł., słowa tłustym drukiem podwójnie. W wydaniu jednem; słowo 0.15 zł., słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł. nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę z góry.

**Uwagi ogólne:** Za zastrzeżone miejsca dolicza się 20%. za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy o 50% taniej. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenie ma się pojawić.

**Drobne omyłki,** nie zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku) przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka", Grudziądz (Pomorze). Telefon 811 i 812. Konto PKO Poznań 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpow.: Jan Zieliński

Drukiem Zakł. Graf. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.